

**Oświadczenie złożone
przez senatora Roberta Mamąta
na 13. posiedzeniu Senatu
w dniu 30 maja 2012 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra spraw wewnętrznych Jacka Cichockiego

Szanowny Panie Ministrze!

Chciałbym zwrócić uwagę na kolejne niesprawiedliwe prawo nakładające na samorządy obciążenia przekraczające ich możliwości. Sprawa dotyczy utrzymania i remontów dróg wojewódzkich i krajowych oraz wykupu gruntów pod takie drogi, przebiegające przez tereny miejskie w powiatach grodzkich. O ile jeszcze można zrozumieć zasadność bieżącego utrzymania przez prezydentów miast, wyznaczonych jako zarządców drogi, to sytuacje, gdy samorządy muszą wydawać na remonty tranzytowych dróg krajowych gros pieniędzy przeznaczonych na naprawy miejskiej infrastruktury drogowej, są paradoksalne. Odwołuję się tu do dobrze mi znanej sytuacji z Ostrołęki, mojego rodzinnego miasta.

Przebiegające przez Ostrołękę drogi krajowe nr 61 (Warszawa – Augustów) i nr 53 (Olsztyn – Ostrołęka) są w granicach miasta utrzymywane i remontowane przez samorząd lokalny. Co gorsze, wszelkie planowane działania związane z rozbudową i naprawą tej infrastruktury drogowej obciążają samorząd. Prezydent miasta bowiem, zgodnie z decyzją wojewody mazowieckiego reprezentującego Skarb Państwa, zobligowany jest do wykupu gruntów na rzecz Skarbu Państwa (na mocy przepisów ustawy z 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, ustawy z 16 grudnia 2005 r. o finansowaniu infrastruktury transportu lądowego oraz ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych) z własnych środków, co jest już pewnym kuriozum. Podobnie jest z drogami wojewódzkimi, za które płaci co prawda gmina, ale właścicielem staje się województwo.

Jest to oczywiście zgodne z obowiązującym prawem, lecz ofiarą padają wyłącznie powiaty grodzkie. Należy więc zadać sobie pytanie, czy przy tak dużym obciążeniu samorządy wojewódzkie i Skarb Państwa nie powinny refinansować wykupu pod inwestycje związane z ich drogami na terenach powiatów grodzkich. Przecież inne samorządy – gminy i powiaty – nie płacą za remonty dróg krajowych przebiegających przez ich terytoria.

Dlatego też należałoby dokładnie przyjrzeć się obowiązującemu prawu, bo choć zgodnie z orzeczeniem NSA w Warszawie z dnia 11 października 2006 r. (sygn. I OSK 1342.05) koszty nabycia nieruchomości pod drogę nie mieszczą się w hipotezie pojęcia „finansowanie budowy, przebudowy, remontu drogi”, użytego w ustawie z dnia 29 sierpnia 1997 r. o finansowaniu dróg publicznych, to wszelkie działania administracji rządowej, związane ze zobowiązaniem samorządów grodzkich do pokrycia z własnych środków opłat za grunty wykupione pod drogi wojewódzkie i krajowe, jasno dają inną wykładnię prawa.

W związku z tym zapytuję, dlaczego są różne interpretacje obowiązujących przepisów oraz dlaczego nie stosuje się jasnych zasad finansowania inwestycji drogowej na terenach miast grodzkich.

Z wyrazami szacunku
Robert Mamąta